Ner 76. ROK 1841. SOBOTA 3 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie.
Dziś Ryszarda.

Imiona Sławiańskie.
Dziś Mrzożysław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 3" 474	+ 0° 0	1"' 92	Wschodni słaby	Mgła	
1	2	3, 338	+ 4, 0	2, 37	„ „	Pochmurno	Deszcz
	10	3, 294	+ 3, 5	2, 59	„ „	„	

Wiadomości krajowe.

— Kraków. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 1 do dnia 2 Kwietnia.

Włodek Paulina, Srednicki Jan, Olszowski Stanisław ob., Bardzki Felix, Blumer Konstancya, Ostaszewski Kazimierz ob., Wąsowicz Eustachy ob., Wolicki Jan ob., Lewandowski Norbert ob z Polski; — Szletyński Ludwik ob., z Galicyi; — Hartmann Wilhelm, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Zgarska Józefa ob., Łączyński Alexander ob., do Polski; — Radecki Romuald ob., Załuska Zofia hr., Dembicka hr., Caboga hr., do Galicyi.

Zaraz wczoraj dopytywano się już o bilety na dramat dzisiejszy. U nas zwyczajnie dopiero w dzień reprezentacyi o godz. 10 z rana kassa teatralna bywa otwartą. — Dziś otwarta będzie zaraz po 9téj. — Początek widowiska nastąpi z uderzeniem 7méj.

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOŚCI Z WCZORYJSZEJ POCZTY.

— *Paryż 24 Marca.* —

Rząd ogłosił dziś depeszę telegraficzną z Bajonny d. 23 marca, donoszącą, że otwarcie posiedzeń kortezów w Madrycie nastąpiło dnia 19 bez żadnéj mowy zagajającéj. Espartero nie był obecny temu obrzędowi. Madryt zupełnie jest spokojny.

Rozprawy w izbie parów nad projektem obwarowania Paryża odbywają się ciągle. Hrabia Segur, mówiąc o krytyczném położeniu w jakiem się obecne ministerium zaraz na wstępie swoim dnia 29 października 1840 znajdowało, wyraził się między innemi: »Dzienniki rewolucyjne, które miały nadzieję, że z powodu traktatu z dnia 15 lipca, (tyczącego się spraw na Wschodzie) znalazły na koniec sposobność wzniecenia powszechnego pożaru, że — za pomocą tegóż fakcye, potrafią plany swoje na obalenie porządku do skutku przyprowadzić, podżegały do niezgody i wojny, kierując fałszywie uczuciem honoru narodowego Francyi, wystawując w przewrotném i przesadném świetle stan rzeczy. Rozjątrzane umysły tą bezsnmienną swawolą druku, zapalały się w sposobie zagrażającym. Każdy wiedział, że niebyliśmy pod ten czas wstanie przybrać postawę wojowniczą, a przecież sądzono, że jesteśmy zmuszeni wdać się w wojnę zaciętą, sami jedni przeciwko wszystkim. Wyobrażenia były w tę chwilę do tego stopnia w błąd wprowadzone, że Bóg tylko wie, w jakie nieszczęścia bylibyśmy popadli, — gdyby mądrość Króla, istnienie gabinetu, którego zaraźliwa anarchija, tyle złego z

siebie wydała, nie była raz położyła końca.« i t. d.; — przy odejściu poczty, marszałek Molitor wstąpił na mównicę.

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 23 zaledwie 60 zebrało się członków, trybuny publiczne były zupełnie puste. Widzieć można ztąd, że własność literacka nie tak wielce tu jest ważoną, jak dzienniki francuzkie ogłaszały postronnym.

Na giełdzie dzisiejszéj, wiadomość o nowéj konwencyi pięciu mocarstw t. s. spraw wschodnich przez dzienniki angielskie rozgłoszona, niewielkie uczyniła wrażenie; owszem papiery francuzkie nieco się dziś zachwiały, z powodu, że z Ameryki północnéj miały nadejść niepomyślne wiadomości. Nowy prezydent Stanów Zjednoczonych miał okazać nieprzychylne dla Anglii uczucia.. Wszystko to jednak, może być tylko zmyśleniem spekulantów, — bardzo przeto wymaga potwierdzenia.

— *Londyn* 24 *Marca*. —

List z Paryża w jednéj z tutejszych gazet powołany z dnia 21 b. m. donosi znowu za rzecz pewną, że pomiędzy Francyą i wielkiemi mocarstwami, sprawa wschodnia stanowczo urządzoną została.

— *Bruxella* 23 *Marca*, —

Po ukończeniu prac swoich, senat na czas nieograniczony odroczył swoje posiedzenia. — Że zaś panu Nothomb nieudało się utworzyć nowy gabinet, przeto postanowiono także, odroczyć izbę deputowanych. Niektóre większe miasta okazują ztąd nieukontentowanie,—ale nikt nieobawia się, aby do niespokojności przyjść miało.

— *Frankfort nad Menem* 26 *Marca*. —

Na giełdzie naszéj, panuje wielka spokojność. Papiery publiczne stoją mocno, a okwity napływ pieniędzy zachęca kupujących. Wszystkie przeto renty idą w górę.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Warszawa* 28 *Marca*. —

J. K. W. Xżę Karol Następca Wielkiego Xtwa Sasko-Wajmarskiego, siostrzeniec naszego miłościwego monarchy, wczoraj o godz. 2 po południu przybył do Warszawy. Mieszka w pałacu Belwederskim.

Ile razy idzie o wsparcie nędzy, o otarcie łez nieszczęśliwym, o przyjście w pomoc ubóstwa, słowem o doby uczynek, dosyć wspomnieć, dość cel objawić; a gotowość, dobra chęć, wyściganie się że tak powiemy w niesieniu ofiary, jednocześnie dają się napotykać. Piękna ta cnota Dobroczynność, bo poprzedzające ją uczucie jest zawsze szlachetne, bo następnego nie wywołuje, ani wymaga. Ale jeżeli poświęcenia pieniężne tak skore, tyle są cenione; ileż więcéj uznawać winniśmy poświęcenia tych dobroczynnych osób, które bądź talentem, bądź niezmordowanem staraniem przykładają się ku osiągnieniu dobroczynnego celu. W niespełna kilku latach Warszawa obecną była trzém głównie świetnym uroczystościom, w których udział szczególny mieli amatorowie, a których celem było pomnożenie funduszu ubogich. Koncert w salach redutowych, przedstawienie na korzyść nadwiślan w teatrze wielkim, i wczorajsza reprezentacya w teatrze rozmaitości, staną się pamiętnymi w historyi postępu i wzrostu warszawskiego towarzystwa dobroczynności. Dwoma pierwszymi zneutralizowano szkody przez wylewy Wisły zrządzone, ostatnie wzbogaci skarbonę ubogich. Do dziś dnia wspomnienia wdzięczności tkwią w sercu nadwiślan; stalszy pomnik stanie wkrótce w wybudować się mającéj na Nowym-Swiecie sali ochrony; ale najpiękniejszym uwieńczeniem dzieła będą błogie skutki dobroczynnego zakładu. Ile sala teatru rozmaitości objąć była zdolną, tyle było obecnych słuchaczy. Swietny był widok Publiczności napełniającéj wszystkie miejsca. J. K. Wysokość Następca sasko-wajmarski, JJO. Xtwo Warszawscy, ich dostojne rodzeństwo, ambassador Tatyszczew, znajdowali się w teatrze. O godzinie 7 podniesiono zasłonę, orkiestra wykonała piękną uwerturę z opery Nideckiego: *Przysięga*. Nastąpiła komedya oryginalna w języku polskim, p. t.: *Dwa zakłady*. Rzecz nie bez interesu, dyalog umiejętnie prowadzony, styl poprawny i czysty, oto są główne zalety tego nowego dzieła hr. Leona Potockiego, który już nieraz wzbogacił literaturę naszą płodami pióra swojego. Treść komedyi o któréj mowa, jest następująca: Młody hr. Henryk Dorset układa się z Ernestem Danville dawnym kochankiem Matyldy młodéj wdowy, że ją do małżeństwa nawróci. Następuje oświadczenie udanéj miłości, i tu kończy się akt 1szy. Między tym a 2gim aktem upływa 6 miesięcy. W 2gim akcie Henryk na prawdę już jest zakochany, lecz Matylda ciągle niewzruszoną. Zakład już ma być rozstrzygnięty na niekorzyść Henryka, gdy Matylda wzruszona cierpieniami zakochanego hr., przebacza mu i małżeństwo kończy intrygę. Wszystkie role téj sztuki przedstawione zostały z do-

kładnością przez Panią Laurę Rujno, PP. Edmunda Chojeckiego, hr. Leona Potockiego (autora sztuki) i Łucyana Wojniłłowicza. W czasie antraktu wykonano przy towarzyszeniu orkiestry piękny tercet Rosyniego, śpiewany na tenor i 2 bassy, przez Xcia Alex. Wołkońskiego, PP. Alexandra i Gabryela Rożnieckich. Drugi oddział widowiska rozpoczęty został krótochwilą w 1 akcie w języku francuzkim, przez P. Laurencin, pod tytułem: *Ma femme et mon parapluie* (moja żona i mój deszczochron, do repertuaru teatru rozmaitości w Paryżu. Sztuka ta pierwszy raz w r. 1834 przedstawiona, miała powodzenie zupełne, i w istocie pełna jest dowcipnych zwrotów, i téj komiczności wyrażeń i myśli wyłącznie językowi francuzkiemu właściwych. Obecni bawili się ciągle, przygody nieszczęśliwego małżonka, który żonę i deszczochron razem postradał, i który żal swój w najkomiczniejszym sposobie wyraża, wzniecały częste uśmiechy, podwoiły się one przy rozwiązaniu, a gdy amator przedstawiający jedną z ról głównych, ofiarował ów wsławiony deszczochron na rzecz loteryi fantowéj wkrótce na dochód sal ochrony odciągnąć się mającéj, wspomnienie tego nowego dobroczynnego uczynku, wywołało nowe oklaski. Role w komedyi francuz. rozdzielone były pomiędzy Xżnę Alexandrę Urusow, Xięcia Władysława Jabłonowskiego, hr. Seweryna Łubieńskiego, P. Piotra Sophianos i Xcia Alexandra Wołkońskiego. Reprezentacyą zakończył wspaniały sextour finałowy aktu 2go *Łucyi z Lamermoru* (Donizettego), śpiewany przez Xżnę Alex. Urusow, Pannę Karolinę Pawłowskę, PP. Jana Andrejewa, Felixa Fonton, Alex. i Gbryela Rożnieckich. Dyrektor opery Nidecki przewodził całéj części koncertowéj. Po zapadnięciu zasłony, wszyscy obecni oświadczyli zadowolenie tak z gry utalentowanych amatorów jako i zwyborowego śpiewu. Ale czemże są chwilowe oklaski w porównaniu z uczuciem doznawaném przez szlachetne osoby udział w przedstawieniu powyższém mające, że to dzieło dobroczynne w większéj części własną dźwignęli pracą. Urządzeniem zabawy zająć się raczyły główne opiekunki tow. dobroczynności: Xiężna Teressa Jabłonowska i hr. Stanisławowa Potocka, oraz b. jen. Kurnatowski i komitet członków towarzystwa pod przewodnictwém hrabiego Franc. Potockiego wyznaczony.

— *Londyn* 10 *Marca.* —

Morning Post donosi że odjazd barona Bilow o niemiec odroczony został z powodu nowych stósunków. — Ten sam powód zatrzymuje też barona Neuman który w dnia 19 b. m. chciał wyjechać do Wiednia. Wczoraj odbyła się trzy godzinna konferencya między lordem Palmerston i posłami Austryi, Prus i Rossyi. Względem rozpraw które wczoraj miały miejsce w parlamencie nad sprawą wschodnią mówi *Morning Chronicle.* Celem interpelacyi było otrzymać wyjaśnienie od lorda Palmerston któreby dozwoliło odpowiedzialność za ostatni firman sułtana zwalić na lorda Ponsonby; po oświadczeniu ministra spraw zagranicznych że depesze z Konstantynopola nie zawierają urzędowéj kopii tego dokumentu zdaje nam się że lord Ponsonby nieprzyczynił się do tego, ale nawet w przypadku gdyby ten dokument pod jego kierunkiem był ułożony nie można w nim nic takiego znaleść czegoby należało zapierać się. Mówią że warunki firmanu obrażają zasady zatwierdzone przez Anglią na mocy których pasza poddał się. W czemże polega ta obraza? ci którzy ją znajdują w ograniczeniu dziedzictwa, zapominają że w układzie admirała Stopford niebyło w cale wzmianki o dziedzictwie, ponieważ nic nie przyrzeczono paszy, nie można więc mówić o nie dotrzymaniu słowa. — Lord Palmerston między innemi powiedział wczoraj, że cztery mocarstwa udzielając rady sułtanowi chciały aby on zapewnił potomkom Mehmeda Ali dziedziczne następstwo w Egipcie.

— *Syrya.* —

Podajemy tu tłómaczenie rozkazu wydanego przez Serazkiera Armii tureckiéj w Syryi dnia 12 września 1840, Najmędrszemu z mądrych bardzo uczonemu, bardzo doskonałemu i bardzo szanownemu sędziemu świętego miasta Jeruzalem. Najdostojniejszemu Molla. — Bardzo mądremu bardzo szanownemu i bardzo zacnemu Mufty Efendemu. — Bardzo dostojnemu i bardzo szanownemu kajmakanowi wiernych i t. d. — Wszystkim mieszkańcom świętego miasta w ogólności. — Wiedzcie że życzeniem wysokiéj porty jest spokojność i bezpieczeństwo powierzonych jéj przez Boga poddanych. — Wysoka porta życzy aby jéj chrześciańscy poddani równie Grecy jak wszystkich innych wyznań, używali zupełnego pokoju i opieki. Jeśliby jakikolwiek muzułmański Rajas zelżył chrześcianina, ma być bez litości ukarany, przeto moją pierwszą powinnością jest czuwać nad dokładném wykonaniem rozkazów porty i opiekować się, spokojnością chrześcian, bo oni mają to co my mamy i podlegają temu samemu losowi co my. (Słowa Alkoranu o chrześcianach). Wszyscy poddani Wysokiéj porty są równi mię

dzy sobą i mają używać zupełnego pokoju i opieki nad ich honorem, własnością i wszystkim co do nich należy a doszło do uszów naszych iż niektórzy Rajasowie muzułmańscy odważyli się obrażać chrześcian którzy przeto nie są tak spokojnemi jak chce porta, bardzo się dziwię téj złości i nie mogę pojąć z jakich powodów spomnieni Rajasowie przeciw woli wysokiéj porty która wszystkiem swoim poddanym spokojność i bezpieczeństwo zapewnia, przeciw moim rozkazom tudzież przeciw sprawiedliwości i ludzkości działać mogli. Wydaję przeto ten rozkaz, który publicznie wszystkim mieszkańcom ma być ogłoszony aby, wielcy i mali wiedzieli o życzeniach wysokiéj porty i aby nikt przeciw jéj woli nie postępował. Jeśliby kiedy doszła do mnie wiadomość iż jaki bądź muzułmanin odważył się zelżyć chrześcianina, nie będę słuchał żadnego uniewinnienia. Wzywam was abyście sumiennie nad wypełnieniem tego rozkazu czuwali aby ten kto go przestąpi należną karę odebrał przysięgam na Boga że gdybym usłyszał że muzułmanin skrzywdził chrześcianina, i nie został przez was ukarany, nigdybym wam tego nie zapomniał. Starajcie się więc aby wszyscy poddani porty zupełnie spokojności używali i modlili się za otrzymanie zdrowia najmiłościwszego sułtana a tym sposobem będziecie się cieszyć mojem zadowoleniem. — Wysyłam ten rozkaz, a wy skoro go tylko otrzymacie; starajcie się aby był dokładnie wypełniony.

Rozmaitości.

Pismo francuzkie oblicza, że na tegoroczném wystawie paryzkiéj, na każdy obraz wypada po dwie skradzionych chustek a co 10 obrazów jedna skradziona tabakierka, co czyni razem 5,000 chustek (piękna wyprawa!), i 250 tabakierek. Pierwszego dnia otworzenia wystawy, aresztowano 8 lekkomyślnych paniczów, to jest 8min łotrów kieszonkowych.

— W Edymburgu odbył się niedawno pojedynek między 2ma uczniami medycyny; przeciwnicy strzelali najprzód na sposób francuzki; grzbiet o grzbiet, a potém nagle odwracając się dali ognia. Późniéj strzelali do siebie z pewnéj odległości na sposób angielski, lecz uczniowie pewno zdatniejsi do władania pigułkami niż kulami pistoletowemi, chybili i drugim razem; aż sekundanci pogodzili zwaśnionych, którzy poróżnili się o kwestyę anatomiczną.

— *Ogromne bogactwa.* Znowu dziennik ang. wylicza w długim artykule najbogatszych ludzi w dawnym i teraźniejszym czasie. Udzielamy z niego niektórych szczegółów: Mazarin po swojéj śmierci zostawił 50, milionów talarów, może największą summę, którą jaki człowiek w nowszym czasie posiadał. Kardynał Wolsey miał 500 dworzan, między którymi było 10 lordów, a 15 kawalerów. Dochody jego wyrównywały prawie dochodom korony. W Litwie umarł niedawno pan Tyszkiewicz, który swym trzem synom 2000 wsi i 10 milionów w gotowych pieniądzach zostawił. Do najmajętniejszych ludzi należy także xiążę Medina Celi; w całéj Hiszpanii nie ma ani jednego miasta, w któremby on nie miał pałacu; mógłby więc po całéj Hiszpanii, podobnie jak xiążę Butera po Sycylii, odbywać podróż, i każdego wieczoru do swego własnego domu na nocleg zajechać. Ubiór xcia Esterhazego podczas koronacyi królowéj angielskiéj, kosztował pół miliona złr.; same tylko sznury z przodu na piersiach z srebra i dyamentów, przeszło 80,000 złr. kosztowały.